

Słowo na niedzielę

III Niedziela Adwentu

Z miłości...

13 grudnia 2015

"Cóż mamy czynić?" - pytały tłumy Jana Chrzciciela.

Niektórzy czasem męczą się, bo chcą dokonywać wielkich czynów, ale im się to nie udaje. Chcą malować piękne obrazy i nie potrafią. Męczą się by być świętymi i też nie potrafią.

Od pytania "Co mam czynić?" ważniejsze jest inne: "Dlaczego czynię to, co czynię?"

Jeśli ktoś dokonuje wielkich dzieł, ale myśli tylko o wystawieniu sobie pomnika - nic dobrego nie czyni. Jeśli ktoś tylko obiera kartofle po to, by nakarmić biednego człowieka - czyni wielką rzecz.

Nie jest ważne, co czynimy, czy hodujemy róże, czy zmiatamy, czy urządzamy pranie, czy mamy wykłady na wyższych uczelniach, czy hodujemy chomiki nie srebrne, nie szare, ale takie z czarnymi ogonkami i czarnymi uszami. Ważne jest dlaczego to wszystko robimy. Czy z miłości do człowieka, do Pana Boga, czy tylko z miłości do siebie?

Św. Katarzyna miała kiedyś objawienie. Bóg jej powiedział: "Wcale nie oczekuję od ciebie wielkich dzieł. Wielkie dzieła czynię sam. Po co tak się męczysz, jeśli ci się coś nie udaje? Czekam tylko na twoje serce".